



**TEATR
WIELKI**
W ŁODZI

dyrektor naczelny
WOJCIECH SKUPIENSKI

dyrektor artystyczny
KAZIMIERZ KOWALSKI

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

operetka w trzech aktach

oryginalne libretto i teksty piosenek
Leo Stein i Béla Jenbach

prapremiera
Wiedeń, 13 listopada 1915

premiery polska
Warszawa, 4 kwietnia 1917

przekład polski
JERZY JURANDOT

(Die Csárdásfürstin)

KSIEŻNICZKA CZARDASZA

EMMERICH KÁLMÁN

premiery - 10 czerwca 1995 roku, wznowienie - 8 grudnia 2006 roku





EMMERICH KÁLMÁN

(24.10.1882 Siofok - 30.10.1953 Paryż)

Niechże moja muzyka cieszy rodaków i niech niesie w świat wiadomość o tym, jak piękne pieśni posiada mój kraj. Nie zgadzam się z tym, że operetka jest podkasaną muzą, jest po prostu młodszą, weselszą, ale równie piękną siostrą opery.

Dyrektor Opery Budapeszteńskiej, profesor Lild, podczas urlopu spędzanego w Siofok nad Balatonem pewnego wieczoru grał na werandzie pensjonatu swoją najnowszą kompozycję. Przysłuchiwał się temu mały chłopiec, który zagadnięty, zanucił bez omyłki cały utwór. Chłopcem tym był Emmerich Kálmán, a to spotkanie zadecydowało o całym jego życiu. Profesor Lild zaopiekował się nim i postarał się o umieszczenie chłopca w Szkole Muzycznej w Budapeszcie.

W 1898 roku cała rodzina Kálmánów przeniósła się do Budapesztu. Ojciec objął posadę w banku, a Emmerich poza nauką pomagał rodzinie, przepisując dla banku adresy na kopertach.

Po popisie uczniów Szkoły Muzycznej, na którym grał „Fantazję” Mozarta, prasa budapeszteńska nazwała go „cudownym dwunastoletnim pianistą”. Kálmán całe dni słuchał muzyki Beethovena, Bacha, Chopina i najukochańszego swego kompozytora Schumanna. „I wtedy”, jak pisze w pamiętnikach, „przyszła tragedia”. Pewnego dnia ćwicząc na fortepianie poczuł dotkliwy ból w lewej ręce. Nie pomogły okłady, galwanizacje, gimnastyka ani łyż. Nie mógł już grać. Nie chcąc rozstać się z muzyką, zgłosił się do profesora Hansa Kösslera, wykładowcy kompozycji Akademii Muzycznej w Budapeszcie.

Pierwszym utworem przyszłego twórcy „Księżniczki czardasza” wykonanym publicznie był poemat symfoniczny „Saturnalia”, grany na koncercie dyplomowym przez wielką orkiestrę symfoniczną pod dyktando słynnego kapelmistrza Stefana Kernerera.

Po skończeniu studiów Kálmán pisał utwory symfoniczne, miniatury fortepianowe, pieśni. Jednocześnie pracował jako recenzent muzyczny w pismach budapeszteńskich. Jednak z dorywczych zarobków trudno było się utrzymać, toteż kompozytor próbował innej drogi. Napisał muzykę do sztuki „Dziedzic Pereszleny” („Das Erbe von Pereszleny”), której bohaterem jest Rakoczy. Zafascynowany tematem stworzył muzykę o tak dużej sile wyrazu, iż władze austriackie bojąc się rewolucyjnych demonstracji, nie dały zezwolenia na wystawienie tego utworu. Zniechęcony tym Kálmán przestał komponować i zapisał się na wydział prawa Uniwersytetu Budapeszteńskiego, ale dzięki przypadkowi znów powrócił do muzyki. Będąc na imieninach u jednego z przyjaciół spotkał

słynną śpiewaczkę estradową Fedek Sari i namówiony przez kolegów w ciągu kilkunastu minut napisał dla niej piosenkę do słów ułożonych przez jednego z obecnych. Sari była zachwycona. Na drugi dzień wykonała ją w jednym z teatrzyków Budy, a w kilka dni później cały Budapeszt śpiewał nowy szlagier młodego kompozytora. Od tej chwili Kálmán pisze coraz to nowe piosenki, poszukując odpowiedniego libretta operetki. Przedstawia znanemu libreciście Karlowi Bakonyi pomysł operetki, której akcja toczy się na manewrach i pozyskuje w nim współpracownika.

Z librettem w kieszeni i muzyką „w głowie” poszedł Kálmán do dyrektora jednego z teatrów budapeszteńskich. Ten początkowo nie chciał nawet rozmawiać z osobnikiem, który przynosi mu nie napisaną operetkę, ale kiedy kompozytor siadł do fortepianu i zagrał kilka melodii, natychmiast podpisał kontrakt. Kálmán w ciągu kilku dni napisał partyturę i 22.02.1908 roku „Klęska Tatarów” ukazuje się na scenie operetki w Budapeszcie. Sukces ogromny. Theater an der Wien z niebywałym przepychem i dużym nakładem kosztów wystawia to dzieło 21.01.1909 pod zmienionym tytułem „Manewry jesienne”. Po Wiedniu „Manewry jesienne” podbiły stolice wszystkich państw europejskich. Grane były także w obu Amerykach i Afryce Północnej. Teraz kompozytor tworzy dzieło jedno po drugim. Niestety nie zyskały one takiego uznania jak „Manewry”. Wśród wielu jedna zasługuje na wzmiankę: w 1912 roku powstaje „Prymas Cyganów”. Aż wreszcie przychodzi rok 1915. Jest już wojna, a 17.11.1915 w Johann-Strauss-Theater w Wiedniu Fritzy Massary jako Sylvia Varescu śpiewa: *Choćby cały świat już przepadł ciebie mam*. Paradoksalne w czasie, gdy wali się w gruzy świat c.k. Monarchii Habsburgów, opiewany w tylu operetkach, dochodzi do owacyjnie przyjętej premiery jednego z największych dzieł literatury operetkowej - „Księżniczki czardasza”. Po tym niebywałym sukcesie Kálmán przeląkł się. „Nigdy już nic podobnego a nawet przybliżonego nie napiszę, wolę zatem zamilknąć” - pisał do przyjaciela. Milczenie nie trwało jednak długo. Wkrótce powstają nowe operetki: *Wieszczka karnawału* (1917), *Dziewczę z Holandii* (1920), *Bajadera* (1921), najbardziej węgierska operetka *Hrabina Marica* (1924), *Księżniczka cyrkówka* (1926), *Księżna Chicago* (1928), *Fiołek z Montmartre*

(1930), operetkowy odpowiednik „Cyganerii” Pucciniego.

Nad Europę nadciągają chmury. Faszizm w Niemczech podnosi głowę. Kálmán pisze operetkę „Diabelski jeździec” (1932), której libretto pełne jest aktualnych aluzji politycznych. Po zajęciu przez Hitlera Austrii a potem Węgier, Kálmán emigruje przez Zurich i Paryż do USA, gdzie w roku 1947 przyjmuje obywatelstwo amerykańskie. Tęskniąc za ojczyzną, przewlekle i nieuleczalnie chory, wraca do Europy, lecz nie do Wiednia a do Paryża, otrzymał przecież w 1934 roku Legię Honorową. Tam też, z dala od swoich ukochanych Węgier, umiera 30 października 1953 roku.

Andrzej Koperwas

Zdaję sobie sprawę z tego, że pół stronicy partytury Liszta jest więcej warte niż cała moja dotychczasowa, a może i przyszła twórczość operetkowa. Ale wiem też, że i taka muzyka jest ludziom potrzebna. W miarę swoich sił tworzę muzykę, która wydaje mi się najbliższa duchowi mego narodu, którego życie wypełnione jest najpiękniejszymi pieśniami.

Emmerich Kálmán



Fot. Chwałosław Zieliński

Sylvia Varescu
gwiazda varieté

Leopold Maria von Lippert-Weylersheim

Księżna Anhilda
jego żona

Książę Edwin
ich syn

Hrabianka Anastazja
kuzynka Edwina

Boni Kancsianu
hrabia

Feri von Kerekes
hrabia

Kisz
notariusz

Rohnsdorff
porucznik

Miksa
majordomus

Juliszka
tancerka

Aranka
tancerka

Endrey
bywalec „Orfeum”

Vihar
bywalec „Orfeum”

Billing
ambasador

dyrygent

obsada

ANNA CYMMERMAN • MAŁGORZATA KULIŃSKA

TOMASZ FITAS • EUGENIUSZ NIZIOŁ

SYLWIA MASZEWSKA • ELŻBIETA GORZĄDEK

TOMASZ JEDZ • ANDRZEJ KOSTRZEWSKI • KRZYSZTOF MARCINIAK
MIROŚLAW NIEWIADOMSKI

PATRYCJA KRZESZOWSKA • MAŁGORZATA KUSTOSIK • ALEKSANDRA OKRASA

TOMASZ JEDZ • BORYS ŁAWRENIW • JERZY WOLNIAK

ANDRZEJ NIEMIEROWICZ • PRZEMYSŁAW REZNER

MARCIN CIECHOWICZ • WITOLD MARCINKIEWICZ

PIOTR MICIŃSKI • ANDRZEJ STANIEWSKI

STEFAN PASKA

MARIA STUCZYŃSKA

JADWIGA WIKTORSKA

JÓZEF MITUTA

KRZYSZTOF DYTUS

ZBIGNIEW KUŹNIK

CHÓR • BALET • ORKIESTRA
Teatru Wielkiego w Łodzi

KAZIMIERZ WIENCEK



Fot. Chwałosław Zieliński

realizatorzy

kierownictwo muzyczne

KAZIMIERZ WIENCEK

inscenizacja i reżyseria

JERZY WOŹNIAK

reżyseria wznowienia

KAZIMIERZ KOWALSKI

scenografia

ANNA BOBROWSKA-EKIERT

choreografia

DOBROŚŁAWA GUTEK-WOŹNIAK

kierownictwo chóru

MAREK JASZCZAK

realizacja światła

JERZY STACHOWIAK

konsultantka aktorsko-wokalna

Ewa Karaśkiewicz

asystentka reżysera

Maria Szczucka

asystentka scenografa

Wanda Żalasa

asystentka choreografa

Malwina Poleszak

pianistki korepetytorki solistów

Ewa Szpakowska, Danuta Antoszevska, Maria Czerkawska,

Nadieżda Pawlak, Małgorzata Zajączkowska

akompaniator chóru

Zbigniew Rymarczyk

akompaniatorzy baletu

Elżbieta Bruc, Jan Skonieczny

inspicjenci

Urszula Rybicka, Stanisław Krawiec

suflerka

Beata Suder

STRESZCZENIE LIBRETTA

Akt pierwszy

W budapeszteńskim „Orfeum” odbywa się pożegnalny występ pięknej gwiazdy varieté, Sylvii Varescu, która jeszcze tej nocy wyjeżdża na tournée do Stanów Zjednoczonych. Przyjacieli i opiekun Sylvii, hrabia Boni, wydaje na jej cześć pożegnalną kolację. Wraz z drugim wielbicielem popularnej artystki, hrabią Ferim, zastanawiają się, jakie wrażenie wywrze wyjazd Sylvii na młodym księciu Edwinie; Edwin kocha się w Sylvii do szaleństwa. I chociaż ojciec, książę Lippert-Weylersheim, wiedząc już o jego romansie, śle codziennie po kilka telegramów nakazujących Edwinowi powrót do Wiednia, to młody książę nadal przesiaduje w „Orfeum”. Chce zatrzymać Sycię, nie zgadza się na jej wyjazd, nie wiedząc, że Sylvia wyjeżdża, by uciec przed nim i przed jego miłością; jak najbardziej ją odwzajemnia, lecz wie, że nie ma ona żadnej przyszłości. Rodzice Edwina nigdy nie zgodzą się na ich małżeństwo...

Do Edwina przybywa z Wiednia porucznik Rohnsdorff z rozkazem: nazajutrz książę ma zameldować się w Wiedniu w komendzie swojego korpusu. Rozkaz jest wprawdzie inspirowany przez ojca, ale pozostaje rozkazem i Edwin, jako oficer, musi go wypełnić. Przy okazji Rohnsdorff przypomina Edwinowi, że w Wiedniu czeka na niego... narzeczona, hrabianka Anastazja, z którą zaręczył się przed pięciu laty. Nikt przedtem nie traktował tych zaręczyn poważnie, teraz jednak rodzice Edwina nalegają na jak najszybsze małżeństwo z hrabianką. Edwin prosi Rohnsdorffa o pół godziny zwłoki i zdobywa się na desperacki gest: chcąc zatrzymać Sycię przy sobie, prosi ją o rękę, po czym notariusz spisuje jego oświadczenie. „Ja Edwin, książę von Lippert-Weylersheim, ogłaszam pannę Sycię Varescu swoją prawną małżonką i przysięgam wobec świadków, w ciągu ośmiu tygodni wstąpić z nią w oficjalny związek...”

I odjeżdża do Wiednia. Przychodzi natomiast Boni i teraz dopiero dowiaduje się o ceremonii zaślubin, po czym wybuchając śmiechem i tłumaczy Sylvii, iż Edwin nie miał prawa podpisywać podobnych oświadczeń, bo przecież ogłoszono już jego związek z inną... Pokazuje jej zawiadomienie o oficjalnych zaręczynach Edwina z Anastazją, które otrzymał (w tajemnicy przed Edwinem) od Rohnsdorffa. Sylvia czuje się oszukana i zawiedziona, wybiera więc karierę!

Akt drugi

W pałacu księstwa Lippert-Weylersheim w Wiedniu odbywa się wielki bal, na którym książę zamierza oficjalnie ogłosić zaręczyny swego syna z hrabianką Anastazją. Edwin, przekonany, że Sylvia rzuciła go i pojechała do Ameryki lekceważąc jego miłość i oświadczyły, pragnie jednak odwlec uroczystość zaręczyn. Anastazja domyślając się prawdziwych uczuć Edwina, nie nalega.

Na bal przybywa hrabia Boni... z żoną. „Żoną” jest Sylvia; wróciła ze Stanów i namówiła przerażonego tą sytuacją Boniego, aby na jeden wieczór zgodził się udawać jej małżonka. Zakochana niezmiennie w Edwinie, przyszła tutaj, by ostatecznie rozwikłać ich wzajemne stosunki. Jako hrabina Kancsianu robi furorę w salonie, oczarowuje bez reszty także i starego księcia, choć ambasador Biling zwraca uwagę na jej uderzające podobieństwo do pewnej aktorki, która „była na Węgrzech zaręczona z jakimś księciem, który naturalnie ją porzucił. Nazywają ją odtąd „księżniczką...czardasza”.

Sylvia i Edwin zostają sami; nie mogą początkowo porozumieć się, udają miłość: ona do Boniego, on do Anastazji, choć w głębi serca wiedzą, że kochają się jak dawniej...

Boni natomiast zupełnie stracił głowę dla Anastazji, zresztą z wzajemnością! Anastazja dziwi się wprawdzie, że hrabia mając tak piękną żonę, w parę dni po ślubie zaleca się do niej, no ale...

Wydaje się, że Edwin z Sywią wreszcie porozumieli się. Boni oświadcza Edwinowi, że zgadza się na rozwód, i młody książę zamierza natychmiast oznajmić ojcu zamiar poślubienia hrabiny Kancsianu. Sylvia nie zdradza jeszcze swego kłamstwa; rozumie, że jako Sylvia Varescu nadal nie ma szans w książęcej rodzinie. Edwin zapewnia wprawdzie, że on by się jej nie wyrzekł, lecz „to by nie było prawdziwym szczęściem...”

Następuje ogłoszenie zaręczyn Edwina i Anastazji. Edwin jednak przeżywa: jego serce należy do innej, chce ożenić się z hrabiną Kancsianu. „- Nie jestem hrabiną i nigdy nią nie byłam - mówi Sylvia - Jestem... księżną Weylersheim!” Ku ogólnej konsternacji pokazuje staremu księciu zobowiązanie małżeńskie jego syna. Tego wieczora mija właśnie ośmiotygodniowy termin dopełnienia małżeńskich formalności. „Mogę dotrzytać słowa w terminie „ - mówi zaskoczony Edwin, ale Sylvia drze jego zobowiązanie na kawałki i oświadcza: „ To słowo więcej już nie wiąże, ja zwracam ci je dziś!”.

Akt trzeci

Sylvia zdecydowała się wyjść za mąż za Boniego- postanawia także zerwać ze sceną, mimo iż hrabia Feri, który niespodziewanie z dziewczętami przybył do Wiednia, namawia ją na powrót do „Orfeum”

i do czardasza! Sylvia wychodzi z Ferim; wbiega Edwin. Chce rozprawić się z Bonim, teraz już wie, że Boni powiedział niegdyś Sywii o jego zaręczynach i spowodował jej wyjazd do Ameryki. Musi jednak szybko się ukryć, gdyż Miksa anonsuje właśnie jego ojca. Stary książę szuka Edwina w obawie, aby syn nie zrobił sobie czegoś złego. Korzystając z okazji Boni prosi księcia o rękę hrabianki Anastazji, która zresztą za chwilę sama przychodzi i wręcz domaga się tych oświadczeń. Powraca Feri, namawia księcia by nie sprzeciwiał się dłużej synowskiemu uczuciom. „Sam - powiada - byłbym najszczęśliwszy, gdyby udało mi się kiedyś poślubić szampańską Hildę z warieté w Miszkolcu. Niestety, zdmuchnął mi ją sprzed nosa żupan von Palonay, a gdy owdowiała, ożenił się z nią baron Geza Zentler”... Oniemiały książę wnioskuje z tego, że mowa tu o jego małżonce, księżnej! On ją z kolei poślubił po baronie!

Księżna, macocha Edwina, pojawia się właśnie i przyznaje, acz niechętnie, iż śpiewała kiedyś i tańczyła w warieté; a więc to prawda! „Wziąłem za żonę szansonistkę!”

Pozostaje jeszcze tylko pogodzić Sywią z Edwinem. Podejmuje się tego Boni; sugeruje Sywii, że Edwin zamierza z rozpaczki popełnić samobójstwo. To już ponad jej siły: „Kocham cię, dla ciebie tu przyjechałam, bez ciebie żyć nie mogę!” - krzyczy Sylvia do telefonu, myśląc, że rozmawia ze strzelającym do siebie Edwinem. A Edwin stoi tuż za nią, bierze ją w ramiona i...

wg „Przewodnika operetkowego”
L. Kydryńskiego, PWM 1977



TEATR WIELKI W ŁODZI
INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

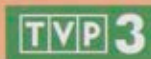


ZAKUP INSTRUMENTÓW WSPÓLFINANSOWANY
Z PROGRAMU OPERACYJNEGO MKN
"ROZWOJ INFRASTRUKTURY KULTURY
I SZKOLNICTWA ARTYSTYCZNEGO"

patronat medialny:



RADIO
ŁÓDŹ



ŁÓDŹ

opracowanie programu - Tomasz Graczyk,
projekt i przygotowanie do druku - Iwona Marchewka
(okładka: akwarela Julesa Chereta, 1893)
Wydawca: Teatr Wielki w Łodzi. Oddano do druku: 14.11.2006r.